

zamordowanych niż po stronie tłumu. „Krywaw” rzekomo generał Cizek zawiódł zupełnie i już w czasie walk prowadził układy z podlegaczami, zamiast im, jako buntownikom, kulę w łeb wpakować.

Niemniej wojewoda Gałeczki pokazał w całej świetności nieudolność swoją, jeżeli nie poznał w czasie całej grozy położenia. Słusznie jeden i drugi otrzymali terminatki.

Rząd może być jaki chce, ale dopóki jest, musi mieć posłuch, bo inaczej zapawałaby w kraju anarchia, która byłaby może na rękę rozmaitemu rodzajowi rodzimym bolszewikom, ale mądom chcąym uczciwie pracować oraz krajowi, tylko nieobliczalnie sekody przynosićby musiała. Jeżeli rząd jest zły, można dążyć środkami parlamentarnymi do jego obalenia — ale wywoływanie buntów i rozlewu krwi, jak to się stało w Krakowie, jest zbrodnią, która krwawą plamą zaciąży na socjalizm „polskim”. Lud polski musi się od niego odwrócić, aby jego i państwa więcej nie wodzić na manowce.

Ofiary czerwonych katów.

Lista straż 8 pułku ułanów przedstawia się następująco: zabici rotmistrz Bochenek, oraz podpor. Zagórski Mieczysław. Zabity nadto wachmistrz Borzeński, szeregowych zabitych 9, ciężko ranni oficerowie: pułk. Brzoziński, potamanie obu nóg, por. Osieciński głowa pokaleczona nożami, por. Roziewicz postural w głowę, por. Sępowski przestrzenie płuc, por. Pisula przestrzenie obu rąk, por. Włodzimierski strzaskane kolano, por. Trękwald ciężkie rany w głowie, leżej ranni: por. Niesiolowski postrzelony w nogę rotmistrz Łukasiewicz postrzelony w udo, por. Ungeheuer ogólne obrażenia wskutek przygnięcia przez konia i rotmistrz Stowiński ranny w rękę; 70 ułanów ciężko rannych od postarzałów, 40 ułanów leżej rannych, 2 szeregowych samej broni zabitych, 61 koni zabitych i zaginionych, 70 koni ciężko rannych. Siodła koni zbiaganych zostały pocięte nożami.

Premjer Witos o sytuacji.

P. prezes Rady Min. Witos udzielił przedstawicielowi „Rzeczypospolitej” następującej odpowiedzi na szereg pytań dotyczących najważniejszych spraw chwili obecnej.

Sanacyjna praca rządu odbywa się wśród niezwykle trudnych warunków. Składają się na to zarówno stosunki wewnętrzne jak i zewnętrzne. Zagranicą bowiem poza niepewnym położeniem, istnieje nie tyle może niechęć do państwa polskiego jak rozprawy i starcia ustawodawczych jako też i rządu. Pochodzi to z niedotrzymywania umów przyjętych czy to przez poszczególne ministerstwa, czy to przez rząd w różnych okresach naszej niepodległości, jak również ze względu na niennormowane stosunki walutowe. — Wszystko to jest powodem trudności w uzyskaniu

J. I. Kraszewski.

110

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Pomiędzy nimi była wzmianka o cudzoziemcach znowu, którą król posłyszawszy, mocno się zmarszczył, łaskę wziął i wyszedł z izby.

Czem sprawa o Trubczesk była dla przyszłego sejmku, tem dla teraźniejszego stały się obalone krzyże w radziwiłowskich dobrach (u ks. Janusza), sprawa o Hadziacz między wojewodą ruskim a chorążym koronnym, naostatek i spór królewiczów Karola z Kazimierzem o dobra Żywiec. Ci bracia już się nie widywali z sobą i nie mówili do siebie.

Przez cały czas trwania sejmku o zaciągach wojskowych nie było mowy. Król, gdy mu było potrzeba, chorował, a nawet z łóżkiem się do izby sejmowej kazał przeniósć.

W ogóle sejm ten miał inny jakiś charakter, i wyjąwszy sprawy z dyssydentami o krzyże, prywatne największe grały rolę.

Dochodziło to aż do cynizmu.

Podstaroście mu Kiernowskiemu król obiecał był pisarstwo nowogrodzkie, a potem mu go nie dał.

Nie mógł Kiernowski znieść tego, aby się nie pomścić. Gdy tedy pod koniec sejmku kanclerz bardzo zreszcie wsunął żądanie króla, aby rzeczpospolita zapłaciła dług zaciągnięty na wojsko cudzoziemskie, podstarości wstał i począł dowodzić, że to wojsko było bezprawne, przeciwko paktom zebrane, że król wiedział, iż nie miał prawa do tego, a przecież to uczynił, zatem, niech przynajmniej sam płaci za własną winę. To powiedziawszy Kiernowski obrócił się do słuchaczów i dodał

— Oto tobie królu pisarstwo!

Sam koniec sejmku, jak zwykle z dnia na dzień przewlekany, potem naglony, nikogo nie uspokoił.

Ale król się zbytnio na tok rozpraw uskarżał nie mógł. Obalone krzyże, Hadziacz, pomniejsze sprawy zabezpieczyły go od słuchania wymówek i nalegań.

Wszystko zostało jak było na dworze, z tą różnicą, że Kazimierza z Karolem pogodzono, choć z trudem nie miały. Nowo przybyły ex kardynał dał się w czasie sejmku użyć jako rozjemcy w kilku ugodach (Hadziacz).

pożyczki zagranicznej, oraz przeprowadzenia transakcji, któreby zapewniały państwu potrzebne fundusze i doprowadziły do wstrzymania maszyny drukarskiej, do ustalenia pieniądza, a tem samem do usunięcia głównego środka niepewności i drożyzny. — Z wynurzeń tak kapitalistów jak i przedstawicieli zagranicy mogłem wywnioskować, iż stoją oni na stanowisku, iż jest nieprzywielką nawet zwracać się o pomoc finansową, gdy ze swej strony nie ponosi się dostatecznych ofiar na rzecz państwa. A jest już zupełnie niezrozumiałem zwracanie się do nich po pieniądze, gdy wzięcie się pod uwagę, że różni polscy kapitaliści i magnaci swoje dochody lokują w obcych walutach i bankach zagranicznych. — Jednak sądzę, że idąc konsekwentnie po linii programu wytyczonego przez rząd i zaprzestając raz już zwykłego przeszkadzania przy sanacyjnej będzie można w ciągu paru miesięcy przy usilnej pracy rządu, przy poparciu i ofiarności społeczeństwa i spokoju z jego strony przeprowadzić i przetwać tę operację, która jest nieuchronną i konieczną, która jednak byłaby tem bolesniejszą, im przyszedłby później. — Bezwzględnie zatem i stanowczo przejść musimy z programem do czynów we wszystkich zagadnieniach. Obecny rząd do tego zmierza i zmiany w jego fundamencie mają zadania tego wykonanie zapewnić. Rząd jest emanacją większości sejmowej. Stać zatem ona winna mocno przy swoim programie, oraz popierać z całą stanowczością poczynania rządu. — Tak w Sejmie jak i w społeczeństwie znane są przygotowania o tem, że z niektórych stron wyłaniają się widma anarchii i wewnętrznych wstrząszeń, których państwo nie wytrzymałoby. Każdy nierozważny krok jednostek czy też grup politycznych może przynieść dziś tylko chaos, oraz wytworzyć stosunki rozstroju, za co nikt w przyszłości nie będzie chciał brać odpowiedzialności. Bezpośrednią korzyść z tego wyciągnęliby w pierwszej linii ci, którym na tem zależy aby w Polsce zniknęła praworządność, jako też aby ją uczynić podatną dla zdarzeń jakie rozgrywają się w sąsiedztwie. — Zaznaczyć muszę również, że każde wstrząśnienie naszego, i tak słabego jeszcze organizmu państwowego, a także i strajk choćby częściowy nie spowoduje nigdy poprawy sytuacji ogólnej a wnosi natomiast rozkład w życie gospodarcze a w szczególności uniemożliwia dostawę żywności jako też innych artykułów pierwszej potrzeby, przyczyniając się bezpośrednio do wzrostu drożyzny. — W sprawie wypadków w Krakowie zostanie przeprowadzone bardzo ścisłe śledztwo, do którego także min. sprawiedliwości ma wysłać osobnego delegata. Ale dziś mogę stwierdzić, że w Krakowie do zwykłych objawów ruchu strajkowego dołączyły się rzeczy bezprzykładne w państwie samorządnym i grożące państwu rozstrojem. Nie uflega wątpliwości, że do złagodzenia stosunków, jak również do podniesienia naszej powagi zagranicą to się nie przyczyni ani na jednym, ani na drugim nie zależy. Co do stosunków wewnętrznych to sytuacja w całym państwie jest spokojna a wypadki krakowskie winny przynieść bardzo poważne otrzeźwienie nawet wśród tych, którzy dają się porwać do tej niezwykle żgubnej dla państwa roboty.

ale dowiódł razem, że do tego wielkich zdolności nie miał.

W lecie Władysław się począł wybierać na Litwę dla łowów, w rzeczy zaś, aby w Warszawie na zamku, gdzie był na oku królowej, nie siedzieć.

Dzień wyjazdu był już naznaczony, gdy Adam Kazanowski na trzy dni przedtem rano wszedłszy do sypialni zastał Władysława z twarzą posępną, zadumanego jakoś dziwnie. Nie była to troska dni powszednich, ale coś go nie drażniąc dotknęło. Kazanowski wiedział, że gdy szło o pospolite nieprzyjemności, którym zaradzić było w mocy ludzkiej, król zżymał się i niecierpliwił, tym razem był tylko smutnym. Z troskliwością począł go rozpytywać Kazanowski.

Władysław ręką potarł czoło zasępiene.

— Sen miałem — rzekł — który zostawił po sobie wrażenie, i pozbyć się go nie mogę.

Zaczął nalegać Adam o to co się mu śniło.

— Widziało mi się — odezwał się król głosem zmienionym — że nieboszcza matka królewicza chciała go z sobą wziąć w jakąś podróż. Ja nie chciałem na to pozwolić, dla złej pory, na co mi Cecylia odpowiedziała, że syna swojego na pewne miejsce zaprowadzi.

Kazanowski starał się rozproszyć myśli tęskne, tłumacząc sen przygotowaniami do podróży, i Władysław łatwo zmieniający usposobienia, zwołał się rozchmurzył.

Około południa jednak postąpił się dowiedzieć o królewicza i zażądał go widzieć. Powiedziano mu, że z dozorczą wyszedł na przechadzkę i miał wracając z niej chorych wojewodzieców pomorskich odwiedzić.

Wieczorem królewicz zasnął i położył się w łóżko; dostał biegunki krwawej. Zaniepokoiło to dwór cały, króla, królowę i porażyło lekarzy, których natychmiast wezwano.

Było to we wtorek. W nocy wywiązała się gorączka bardzo silna, ale niebezpieczeństwa nie widziano jeszcze i króla starano się uspokoić.

Przypadkiem drugiego dnia posłano ks. de Fleury od królowej do niego, zastał go niespokojnym i poruszonym, przecucie jakieś dręczyło go.

— Mój ojciec — zapytał pocichu i nieśmiało — chciałby Bóg za grzechy moje karać mnie odbierając skarb jedyny? Tobie było okrucieństwo.

Zmieszany kapłan nie mógł odpowiedzieć inaczej, jak wyrazi ogólnymi pociechą i nadzieją.

Mowa ministra Kucharskiego.

wypowiedziana na posiedzeniu sejmowem w dniu 30, października 1923 r.

IV.

Ministerstwo skarbu. — Należności zagraniczne. — Dochody i rozchody. — Aparat skarbowy.

Wydatki w tym dziale administracji państwowej wynoszą łączną sumę 165 222 711 co stanowi ok. 15 procent ogólnych wydatków państwowych, a wydatki przeważnie osobowe łącznie z głównym Urzędem Likwidacyjnym, oraz wszelkie ciężary połączone z płatą emerytur i pensyj wdowich. Są one mniejsze o sumę 63 025 289. W tym okresie sanacji skarbu zwrócił się do swych zagranicznych wierzycieli o rozroczenie płatności w przyszłym roku procentów swoich długów co stanowi wstrzymanie wydatków kwotę 35 milionów a nadto preliniowane wydatki na rok bież., nie sprawdziły rzeczywistości przewidywanej kwoty. Dochody wystawione są na kwotę ogółem 784 493 872 co stanowi wzrost o 95 819 872 w porównaniu z r. bież. Stanowią one 70 i pół procent ogólnych dochodów państwowych. Cyfra tego procentu objaśnia nam wymownie jaki ciężar w gospodarstwie skarbowej spoczywa na tem ministerstwie.

Powodzenie całej gospodarki państwowej zdecydowanie zależne od sprawności aparatu skarbowego. Aparat nasz młody, niedostatecznie wyrobiony często zawodzi. Należy przeto baczną uwagę zwrócić na udoskonalenie tej organizacji. Niemniej uwagę należy zwrócić na utworzenie organu faktycznej kontroli w ścisłej łączności z obowiązującymi warunkami obrotowym, aby uchronić przekazane państwu od spadku oraz tępianach podatkowych. Kontrola, choć jeszcze niedostateczna, jednak już sżyła z miejsca i oddano cały szereg spraw do

Dochody z podatków. — Podatek majątkowy. Podatki bezpośrednie. — Cła. — Pertrakcje w sprawie podatku majątkowego. — Obciążenie każdego obywatela podatkami.

W daninach publicznych ogółem preliniowano 739 610 000, z tego na podatek majątkowy preliniowano 17 milionów. Bez podatku majątkowego preliniowana suma dochodów z danin publicznych wynosiła w r. 1924 569 610 000. W r. 1923 preliniowano dochód z danin publicznych w sumie 697 061 000. Z porównania powyższych sum wynika, że bez podatku majątkowego preliniowano w r. 1924 dochód z danin publicznych w sumie okragło o 107 milionów więcej niż w r. 1923. W podatkach bezpośrednich preliniowano się 186 765 000. Również w porównaniu z liminarem r. 1923 obniżono o 20 milionów dochód z celi. Ceny preliniarz dochodu z danin publicznych na rok 1924 cechuje ostrożność w obliczeniu spodziewanego wpływu, podyktowana doświadczeniem z ubiegłych. Rozpocząłem pertrakcje z rolnictwem i przemysłem, aby w drodze dobrowolnej uzyskać efekt gotówkowy, a specjalnie w wysoko cenionych walutach. Układy kończą się z pomys

Tymczasem już lekarze utracili wszelką nadzieję uratowania biednego dziecięcia, które pomimo silnej roby i gorączki, z dziwnym spokojem zdawało się śmierć gotować.

W piątek wieczorem Zygmunt kazał sobie prosić i odezwał się słabym głosem.

— Dziś się spodziewam oglądać Matkę Bożą. Wkrótce potem modląc się chłopi niewiele zmarło spokojnie.

Niewystowiony zamęt sprawiło to na zamku. Śmiał nikt oszaleć o tem królowi, który posyłał wadywać się ciągle, i odbierał odpowiedzi, że chore jest bardzo. Posłano po Kazanowskiego, który królowa cała we łzach, nie miała odwagi iść z nim do męża.

Marszałek nadbiegł, gdy Zygmunt leżał już marząc z dziećmi na ustach usmiechem. Książę Kazimierz i Kazimierz byli już tutaj, a pierwszy z nich modlił się odważnie.

Ponieważ nazajutrz naznaczony był wyjazd na Litwę, zdawało się, że król go zwlecze z powozu zgonu i znuzenia, bo w ciągu ostatniego dnia choroby miał nic w ustach, płacząc ciągle.

postanowił nie kryć dłużej nieszczęścia. Wchodząc do sypialni już takie miał zaniepokojenie, iż się z niego domyśleć było można. Kazimierz i Karol szli za nim. Zobaczywszy ich Władysław oczy sobie zakrył. Nie potrzebowali wiedzieć co mu przyniesiło.

Przez długi czas nie mówiąc nic, król płakał. Weszła królowa z kondolencją także, ale postawiła krótko. Nieporuszony na łóżku, trwał tak do znej uocy, poczem przywołał Kazanowskiego.

W umyśle jego zaszedł jakiś zwrot nagi. W gorączkowo wydawał rozkazy do pogrzebu syna.

Ciało miano do Krakowa, do królewskich poddać grobów.

O sobie nie mówił król nic, młczył lub używał nemi słowy dawał dodatkowe rozkazy, lecz widać było stopniowo nadchodzące uspokojenie. Kazanowski, który go znał dobrze, temperamencie każą mu natychmiast szukać rozrywki jakiejś, gnięta, zapomnienia.

Zatapiać się w goryczy i smutku nie było bynajmniej zwyczajem, gniewał się, burzył, ale wybuchał wesoło, krótko, i po nim często najsprzeczniejsza wracała

em dla skarbu naszego. Nie za miesiąc lub za
nie w najbliższych niemal tygodniach wpłyną
nie zaliczki we frankach szwajcarskich.
Obciążenie danin publicznych wraz z monopolami
preliminarza na rok 1924 wyniesie zatem
zatkami majątkowym na głowę 28 1/2 zł. polskiego.
podatku majątkowego 21,73 proc.

Ministerstwo Oświaty. — Ministerstwo Kolei. —
Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Przechodząc z kolei do innych ministerstw pozwolę
już tylko w ogólniej formie zauważyć, że stara-
nie te ministerstwa utrzymać w granicach realnych
kół do roku 1923, czyli, że nowych na rok 1924
nie minimalizujemy. Jeżeli dotknęliśmy budżetu min.
rel. i ośw. publ. to dochody są prelimitowane
w wysokości 2 430 535 i to głównie z opłat na pomoc
państwa. Natomiast rozchody te w ministerstwie wy-
noszą 1 058 013 318 czyli mniej o 49 804 681.
Ministerstwo kolei żelaznych oraz w min. poczt
i telegrafów przyjęta jest zasada, że budżety eksploatato-
rów tych ministerstw muszą się pokrywać. Po-
mimo wykazałem, jak wielki deficyt ministerstwo
kolei żelaznych dla skarbu powoduje, deficyt pocho-
dzący z podjęcia szerokiej gospodarki i awen-
tury, ale także z bardzo dużych deficytów w dziale
poczty i telegrafów. Zainicjowana jest już polityka
obniżania cen pocztowych, telegraficznych i tele-
fonicznych oraz kolejowych do rzeczywistych kosztów
eksploatacji w dziale inwestycyjnym Min. Kolei Żel.
Wprowadzenia na realne tory sanacji skarbu
państwa obniżyły się prelimitowane wydatki
poczty do sumy 65 milionów zł.

Ministerstwo Reform Rolnych — Zakonczanie. —
O sprawiedliwym wyroku społeczeństwa

W tym roku jeszcze budżetu min. reform rolnych
nie było uwzględnione. Dochody prelimito-
wane w wysokości 6 412 661, rozchody w wysokości
9 500 000. W tem jest po raz pierwszy wstawiona
suma 9 milionów zł. p. na pomoc dla osadników.
W obraz zamierzeń rządu w dziedzinie skar-
powości, w tym roku, oddałem go pod sąd
państwa i całego społeczeństwa ze spokojem, iż
my nasz obowiązek. Nie obiecując mu zbyt
nadziei, chcemy, aby rząd był przygotowany
do rzeczywistości, bo tego od nas wymaga
odpowiedzialności przed sądem społeczeństwa
państwa. Oczekujemy spokojnie, bo mamy głębokie
przekonanie, że wybrałszy jedyną drogę, która może
przeleżeć państwu szczęśliwą przyszłość.

(Koniec.)

Z niemieckiego raju.

W Niemczech, których wojna nie zniszczyła tak, jak inne
państwa, przemysł ich nie ucierpiał zupełnie a na-
zarysowany na samowystarczalność podniósł się jeszcze
bardziej, dzięki dzisiaj do zupełnej ruiny.
W Niemczech wchodzić w powody, jakie do tego do-
szły, ale bez wątpienia sam rząd przyczynił się
do tego w sposób uporem i rozmyślnym tamowaniem życia
państwa, czem chciał upozorować niemożność
odszkodowań. Nikt w to i tak nie wierzył,
gdyż ten najgorzej odbił się na Niemczech
i wywołał w tym kraju rzeczywistą nędzę.
W Niemczech w stosunku do cen przedwojennych pod-
niósł się w Niemczech procentowo o 18,7 miliardów.
W Niemczech zacytować ceny niektórych artykułów żywno-
ści, które w ostatnim czasie podniosły się w spo-
sobie katastroficznym, aby zaznaczyć, że Niemcy stanęły
względem niemal na jednym poziomie z bol-
szewicką Rosją. Nie liczy się tam już inaczej, jak na miljar-
dy i setki miliardów.

W Niemczech 1 km. kilo perak kosztowało 80 miliardów,
a teraz podniosło się o 7 miliardów. Wołowina
kosztowała 35, wieprzowina i cielęcina 32 wzgl. 28
zł. za funt, a najwięcej poszukiwana dla „lak-
tonina, 14 miliardów. Margarynę płaci się po
16, a masło po 35 miliardów za funt.
W Niemczech jednak, jako droższe, mniej jest pokupne.
W Niemczech danych co do materiałów na ubrania, ale
pocztowe są również niesłychanie wysokie.
W Niemczech dnia 5 listopada wzrosły one dziesięciokrotnie
i kosztować będzie: pocztówka w ruchu miejscow-
ym 500, w zamiejscowym 500 milionów, list 500
milionów, a zagranicę: karta 2400 milionów,
list 1000 milionów. Nawet więc korespondowaniem nie
można Niemcy oszczędzić życia.

W Niemczech jeszcze większa drożyzna, ponieważ ko-
szty już do taryfy złotej. Odbije się to na
całym państwie, a co za tem idzie na artykułach żywności-
nych. Narazie ograniczono bardzo ruch osobowy.
W Niemczech listopada piąta część pociągów osobowych prze-
stała kursować, a później nastąpić mają dalsze ogra-
niczenia.

Żłodziwe położenie robotników polskich w Westfalji.

W Niemczech Stinnesa zamierza zamknąć swoje fabryki
i wyrzucić 10 km. Wobec wzmagającego się bezrobocia
robotników polskich w Westfalji jest kryty-
cznym niemieckie odmawiają zapomóg optantom
pomimo postanowień art. 427 i 268 traktatu

wersalskiego oraz pomimo odnośnych ustaw niemiec-
kich. W braku funduszy związku górników i związku
metalowców nie są w możności im przyjść z pomocą.
Tysiące robotników pozbawionych zarobków zwraca
się codziennie do konsulatu polskiego w Essen z prośbą
o pomoc albo wyjazd do Polski. W sytuacji roz-
paczliwej znajduje się około 2000 robotników, czyli
z rodzinami około 6000 osób.

Z anarchji niemieckiej.

Monachjum, 8. 11. Dziś o godz. 8.40 przed bro-
wami mieszczańskim, gdzie na zgromadzeniu przemawiał
komisarz rządowy Kahr, przybyło 8 samochodów
ciężarowych z uzbrojonymi narodowymi socjalistami,
którzy obsadzili wszystkie wejścia swymi posterunkami
i zamknęli ulice.

O godz. 10.15, gdy Kahr ukończył mowę, Huettler
na czele 600 uzbrojonych ludzi wkroczył do sali i pro-
klamował usunięcie obecnego rządu bawarskiego, oraz
ogłosił nowy rząd, składający się z b. prezydenta poli-
cji Pohnera jako naczelnika państwa, gen. Ludendorffa,
jako naczelnego komendanta kraju, gen. Lossowa,
jako min. obrony krajowej, Huettlera, jako kie-
rownika politycznego i szefa policji, Seissera, jako min.
policji.

Jak słychać, Reichswehra brata się z oddziałami
Huettlera.
Związek prawników, zebrany w północnej Bawarii,
wystosował do gen. komisarza Kahra telegram, w którym
domaga się, aby dał on rozkaz pochodzący z Berlina.

W kołach parlamentarnej obiega pogłoska, iż
przywódca nacjonalistów, Hergt, miał oświadczyć
otwarcie Stressemannowi, że Reichswehra żąda utworze-
nia gabinetu nacjonalistycznego i że o ile w najbliższym
czasie Stressemann nie ustąpi dobrowolnie, wówczas
armia usunie go siłą.

Zdaniem „Vorwaertsu“ Stressemann traci z każdym
dniem wpływ na terenie swej własnej partji. Jako
następcę jego wymieniają postać partji ludowej Heintzego
oraz Scholzta.

W dalszym ciągu zaznacza „Vorwaerts“, iż gen.
Lossow w rozmowie z jednym z członków parlamentu
oświadczył, że jest rzeczą konieczną, by rząd Kahra
rozszerzył swoją władzę na całe Niemcy. Rząd prawi-
cowy z chwilą dojścia do władzy — mówi Lossow —
wypowie Francji wojnę, a wówczas cały świat po-
spieszy Niemcom na pomoc.

„N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: W tonie
niemieckiej narodowej partji dają się zauważyć kierunki:
Pierwszy, na którego czele stoi Helfferich i Hergt,
pragnie wprowadzić rząd prawników i kadrami parla-
mentarnymi. Druga grupa z hr. Westarpen na czele
pragnie dyktatury pozaparlamentarnej. W kołach le-
wicowych daje się zauważyć stopniowa rezygnacja
wobec naporu ze strony prawników, którzy rwą się
do władzy.

Wojna domowa w Niemczech.

Berlin, 9. 11. Z powodu wypadków, rozgrywa-
jących się w Bawarii, rząd Rzeszy postanowił wstrzy-
mać wszelką komunikację z Bawarią, zarówno kole-
jową jak telegraficzną i telefoniczną do chwili przy-
wrócenia tam całkowitego porządku.

Prezydent Rzeszy Ebert zamianował gen. v. Seeckta
dowódcą sił zbrojnych Rzeszy.

Stuttgart, 9. 11. Komendant 1. okręgu wojskowego
donosi: Według wiarogodnych wiadomości z Bawarii
w walce przeciw oddziałom Huettlera, Reichswehrze
i policji krajowej powstańcy pod wodzą gen. Lossowa
trzymają silnie w swoim ręku koszarę i budynki pu-
bliczne w Monachjum. Reichswehra w północnej Bawarii
znajduje się w marszu na Monachjum. W samem
mieście panuje narazie spokój. W rozkazie swoim
komendant 5-go okręgu wojskowego podkreśla, że
w państwie niemieckim prawo rozkazywania wojsku
przysługuje jedynie generałowi Seecktowi. Dalej za-
znacza rozkaz, że Reichswehra wraz z policją krajową
przeszkodzi przeniesieniu się wypadków w Bawarii
poza granice Bawarii. Wreszcie rozkaz zakazuje two-
rzenia oddziałów Selbstschutzu, względnie podobnych
organizacji bojowych.

Z Monachjum donoszą: Gmach komendy wojsko-
wej został po stoczonych walce zajęty przez Reichswehrę.
Straty po obu stronach były niewielkie. Gen. Ludendorff
i Huettler zostali ujęci.

W sprawie odżywiania najbiedniejszych.

Skutki naszej złej waluty oddziałują fatalnie na
zaopatrzenie się biedniejszych warstw naszej ludności
na zimowe miesiące. Mimo notorycznie bogatych żniw,
wielu ludzi nie ma środków, nie tylko aby na zimę
zrobić jakiś zapasik, ale często nie ma co włożyć w usta.
Nie ma dostatecznych ubrań, bo ceny skaczą codzień
w górę za odzież i obuwie, nie ma węgla ani drzewa,
co artykuły te czyni niedostępnymi dla wielkiej liczby
naszej ludności. Część młodzieży szkolnej niedoży-
wna, potrzebuje opieki w postaci choćby jednego
ciepłego pożywienia dziennie. Nadchodząca zima może
się przedstawić daleko gorzej niż poprzednia, należy
zatem uruchomić natychmiast akcję dożywiania bie-
dnych sfer, w obszerniejszym jeszcze zakresie niż roku
poprzedniego.

Z gorącą prośbą udajemy się do naszego społeczeń-
stwa miasta i okolicy do jak najwydatniejszego
poparcia instytucji „Kacni dla biednych“ która dla

rodzina 4 razy tygodniowo obiady wydaje, i innych
dobroczyńnych organizacji przez nadsyłanie datków
pieniężnych, żywności i odzieży.

W przyszłym tygodniu będą panie kwestować po
mieście. Prosimy o hojne dary dla biednych. Bądźmy
miłosierni, a miłosierdzia dostąpimy.

Tow. S.w. Wincentego a Paulo w Kępnie.

Różne wiadomości.

Hołd Sejmowi dla bohaterów.

Warszawa, 9. 11. Na dzisiejszym posiedzeniu sejm-
u, które się rozpocznie o 4 po poł. sejm złoży hołd pa-
mąci oficerów i żołnierzy poległych podczas walk
ulicznych w Krakowie. Następnie na znak żałoby
marszałek zamknie posiedzenie.

Spokój w Krakowie.

Stanowcze zarządzenia władz wojskowych i cy-
wilnych doprowadziły do całkowitego uspokojenia
miasta w ciągu ubiegłej nocy. Wszystkie już broń
wojskowa, zabrana w czasie walk ulicznych została
odebrana.

Sprawa Jaworzyny w Hadze.

Sprawa Jaworzyny wyznaczona pierwotnie na po-
nieдельник, została odroczone do wtorku. Przedstawi-
ciele Polski Mrozowski i Błociszewski udają się w nie-
dzielę z Paryża do Hagi. Decyzja spodziewana jest
zaraz na pierwszym posiedzeniu trybunału habskiego.

Gen. Kuliński na miejsce gen. Czikiela.

Warszawa, 9. 11. Wczoraj przyjechał do Krakowa
gen. Kuliński b. dowódca O. K. w Warszawie. Gen.
Kuliński zajmie stanowisko gen. Czikiela. Przyjechał
również do Krakowa prokurator Sądu Najwyższego
p. Kondratowicz, pod którego kierunkiem prowadzone
będą dochodzenia. Nadprokurator Sądu Okręgowego
w Krakowie i prokurator otrzymali urlop.

Krwawe zajście w Tarnowie.

Dnia 8 bm. na przechodzącej ulicą oddziały woj-
kowe w Tarnowie rzucano bombę. Żołnierze dali do
tłumu kilka strzałów, wskutek czego trzy osoby zostały
zabite.

Wydelegowanie specjalnej komisji do Borysławia.

Władze wojskowe, cywilne i sądowe wydelegowały
do Borysławia specjalną komisję celem zbadania przy-
czyn i przebiegu starcia tłumy z wojskiem, które po-
ciągnęło za sobą ofiary w ludziach.

Gdańsk nie może istnieć bez Polski.

Na wiecu niemieckiej partji gdańskiej, która
poważnie przemawiała o dewotach, oświadczył
m. in. m. „Do następnego sejmiku i senatu gdańskiego
należy wprowadzić więcej ludzi obeznanych z życiem
gospodarczym. Kryzys gospodarczy w krajach sąsied-
niących z Gdańskiem pozbawił przemysł w miastach
znaczących terenów podaży co odbiło się na zmniejsze-
niu produkcji Gdańska. Przemysł gdański nie za-
robił w tym roku prawie nic a być może, że w przy-
szłym roku sytuacja będzie jeszcze gorsza. Głównym
zadaniem polityki gdańskiej powinno być jaknajprędzej
dojście do porozumienia z Polską i zawarcia odnośnych
układów handlowo-gospodarczych.

Naprawa parowozów.

Sejmowa komisja komunikacyjna zajmowała się
sprawą umowy zawartej przez rząd polski z austriackim
towarzystwem budowy parowozów „Lofag“ dotyczącej
przeróbki parowozów szerokokorowych. Po wyczerpu-
jącej dyskusji i wyjaśnieniu udzielonem przez pre-
zesa komisji, przyjęto 12 głosami przeciw 8 rezolucję
złożoną przez referenta p. Kosydarskiego, w myśl
której upoważnia się rząd do oddania do przeróbki
wymienionemu towarzystwu około 70 parowozów
zgodnie z zawartą umową, pozostałe zaś parowozy,
wymagające remontu, należy wyremontować bądź
w warsztatach kolejowych, bądź w wytwornicach kra-
jowych, niezdane zaś do remontu należy rozebrać,
a części niepotrzebne sprzedać hutom krajowym jako
łom żelazny. P. Pławski imieniem mniejszości zgłosił
wniosek, domagający się, by przeróbka odbyła się
w kraju, a nie za granicą i w tym celu należy poczy-
nić odpowiednie inwestycje w warsztatach radomskiej
dyrekcji kolejowej, parowozy zaś niezdane do naprawy
należy rozebrać, a części niezdane sprzedać.

Japonia robotników nie potrzebuje.

W związku z rozsielaną przez tajnych agentów
pogłoską o werbowaniu przez rząd japoński robotników
do odbudowy kraju po trzęsieniu ziemi, urząd emi-
gracyjny komunikuje na podstawie otrzymanej z po-
selsstwa japońskiego informacji, że rozsiewanie tych
pogłosek ma na celu wyzyskanie łatwowiernych i że
rząd japoński robotników w Polsce nie werbuje.

Francja wobec przewrotu nacjonalistycznego w Niemczech.

Potwierdza się rozpowszechniona wiadomość
z Paryża, że ze względu na wzrastającą anarchję
w Niemczech nastąpiła pomiędzy państwami sprzy-
miernymi wymiana zdań co do zapewnienia ochrony
placówek państw sojuszniczych oraz co do zabezpie-
czenia obywateli państw sojuszniczych w Niemczech.
Istotnie Francja zaproponowała swoim sojusznikom
wysłanie do Berlina ochotniczych wojskowych oddza-
łów, które zakwaterowałyby się tam na stałe. Główne
linje kolejowe według projektu francuskiego byłyby
również strzeżone przez wojska sojusznicze.

Z piśmiennictwa.

— Nr. 45 Myśli Narodowej zawiera następującą treść: O symbolicznym pomniku — Jan Zamorski. Zamęt na lewicy — L. Brun Styl Mussoliniego. Podatki w Polsce. De Stefani. Może by tak i u nas... — (a. n.) Armia w Polsce — (a. n.). Obciążenie podatkowe. Jak tam z tą drukarnią — (a. n.). Odpowiedź J. Tuwimowi — Józef Al. Galuszka. Jacejka. Tartuffa Bezmąski — Adolf Nowaczyński.

— Nr. 45 tygodnika „Szopka” wśród bogatej treści zawiera następujące ilustracje: Roman Dmowski — rys. H. Nowodworskiego, Dostojnie — rys. Esq. Dzień p. Pracowniczego — rys. W. Jezierskiego. Maszynista na rozdrużu — rys. I. Karczewskiego i inne.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Poniedziałek	12 listopada	5. Br. Polak mm. Marcin pp. m.
Wtorek	13	Stanisław Kostki w.
Sroda	14	Klementyny m., Serapjon.
	Wschód słońca	o godz. 7.17 Zachód 4.11
		0 7.18 4.9
		0 7.19 4.8

MIEJSCOWA.

— Następujące pismo otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie:

Szkoły Wyzsze w Kępnie. W czwartek dnia 15. bm. odbędzie się o godzinie 3-ciej p. p. w Domu Katolickim zgrzeszenie rodziców posyłających dzieci do gimnazjum męskiego i do gimnazjum żeńskiego w Kępnie. Na porządku obrad: 1) sprawa upaństwowienia ewent. włączenia gimn. żeńskiego do państw. gimn. męskiego, 2) sprawa opalu w gimn. męskim. Pomoczą idzie tu o to, czy obydwa zakłady mają istnieć lub być zamknięte, uprasza się o jak najliczniejszy udział.

— **Pokwitowanie.** Na rzecz konferencji Tow. Pań św. Wincentego à Paulo złożył pan naczelnik stacji kol. Maksymilian Michalak dla biednych miasta 81 200 mk. W imieniu biednych serdeczne. Bóg zapłać. Feigowa, skarbniczka.

Z kroniki policyjnej.

— **Nie orał, nie siał, nie sprzątał, a jednak poszedł młócić.** Dnia 3 listopada przychwycił pan Kizierowski, dzierzawca Kierzna w swojej polnej stodole niejakiego Ign. Watałę z Osin, gdy tenże zabrał się do młócki zboża. Zdążył już wymłócić około 60 funtów żyta.

— **Wielka kradzież w Wyszanowie.** Do składu kupca Juliana Ogrodowskiego w Wyszanowie włamali się w nocy z 3-4 października jacyś dorywcze jeszcze niewykazani złodzieje i stercali, młócić, a także materiałow wartości około 2 miliardów marek. Złodzieje wybili szybę, wywiercili okucia okien i w ten sposób dostali się do składu.

— **Napad bandycki.** Dnia 31 października napadło 3 nieznanych bandytów na jadącego rowerem na szosie z Ostrzeszowa do Kobylagóry nauczyciela Jana Gorkiewicz, uderzyli kijem w przednie koło, potamali rower, i przykładając rewolwer do piersi, zrabowali p. Gorkiewiczowi tekę skózaną zawierającą 40 milionów marek, które wziął jako wypłatę swoim kolegom.

— **Pożar w Doruchowie.** Przed kilku dniami powstał w domu mieszkalnym gosp. Kuzdri Franciszka w Doruchowie pożar, skutkiem czego spłonął całko-

wicie dach. Pożar spowodowała 16 letnia służąca Pelagja Hęciak, szukała bowiem na strychu swej garderoby, świecąc zapalnikami, a niedopałek rzuciła na podłogę, od czego wkrótce zajął się cały strych. — Straty są bardzo znaczne, ubezpieczenie wynosi zaledwie 1500 mk. jeszcze z czasów przedwojennych.

Z całej Polski.

— **Zgin gen Latoura.** W Toruniu dnia 9 bm. rano o godz. 8-ej zmarł gen. Latour Józef dowódca O. K. VIII. Przyczyną śmierci zakażenie krwi.

— **Zamordowała własną matkę.** Dnia 5-go bm. zamordowana została przez własną córkę, niejaką Brdękowa, zamieszkała w Droszewie pow. pleszewski. Wyrodna córka uderzyła matkę swoją widłami tak silnie w głowę, że śmierć na miejscu nastąpiła. Morderczyni udała się następnie do Krzywosądowej, nie troszcząc się wcale o swoją matkę i w komisariacie zeznała o dokonaniu morderstwa. Po sprawdzeniu prawdziwości zeznań została morderczyni przyaresztowana i oddana do więzienia powiatowego w Pleszewie, gdzie oczekiwać będzie słusznie zasłużonej kary.

— **Oszustwa podatkowe.** Do ministerstwa skarbu doszły w tych dniach wiadomości o fałszywych wymiarach podatku przemysłowego we Lwowie. Wyślana na miejsce komisja ministerjalna, doszła istotnie do następujących wyników: 25-ciu kupcom i przemysłowcom, którzy podali byli przy pierwszych początkowych zeznaniach podatkowych zbyt niskie cyfry obrotu towarowego, przypisano dodatkowy podatek przemysłowy za I półrocze 1923, oraz za miesiąc: lipiec—wrzesień tego roku w łącznie wprost sumie: 3,707,807,000 (trzech miliardów siedmiuset siedmiu milionów ośmiuset siedmiu tys.) 17 tu kupcom i przemysłowcom wytoczono administracyjne dochodzenia karne z powodu stwierdzonej defraudacji podatkowej, a dalszych siedmiu przekazano wprost sądowi karnemu. Takie komisje miałyby z pewnością szerokie pole działania i w innych miastach.

— **Mogila nieznanych bohaterów.** Na honorowym miejscu cmentarza Obrońców Lwowa usypano w święto umarłych nową mogilę i złożono w niej na sen wieczny zwłoki nieznanych pięciu żołnierzy, co walcząc w roku 1918 o Lwów, padli na polach walki, gdzie zostali pogrzebani i dopiero teraz przeniesiono ich szczątki na cmentarz, obok towarzyszy. Uroczysty pogrzeb zgromadzał przy trumnach mnogie bardzo rzadkie rodaków. Cały polski Lwów brał udział w żałobnej uroczystości. Nie brakło w nim dostojników władz i wojska, młodzieży szkolnej, towarzyszy i organizacji wszelakich, oraz nieprzejrzanych tłumów obywatelstwa wszystkich warstw i zawodów. W imieniu Obrońców Lwowa zegnali nieznanymi bojownikami dr. Zagórski i p. Mączyński. Świętą mogilę odkryto kwieciami.

— **wyrok przeciwko redaktorowi „Dziennika Białostockiego.”** Sąd apelacyjny w Warszawie skazał redaktora Dziennika Białostockiego p. Lubkiewicza z art. 154 k. k. na 4 miesiące więzienia za wystąpienie na łamach pisma swego przeciwko prezesowi wileńskiej dyrekcji kolejowej p. inż. Landsbergowi. Wobec zastosowania amnestji kara zredukowana została do 2-ich miesięcy.

**Chcesz zwyczajki marki polskiej
płać najwyższe podatki.**

Rozmaitości.

— **Czy oszczędza się na nafcie przy małym płomieniu?** Jeszcze błędne mniemanie, że się oszczędza na nafcie, jeśli knot tak skrócimy, że daje tylko mały płomień. Zróbmy próbę z małym i dużym płomieniem, a przekonamy się, że zbiornik naftowy opróżni się w tym samym czasie w obu wypadkach. Więc na takim skąpatwie nie zyskujemy nic, ale tracimy dużo na zdrowiu, bo przy słabym gorzeniu wytwarza się dużo ozonu, o własnościach trujących, także sporo kopciucha, który w postaci drobniutkich pyłku wchodzi do płuc.

— **Czterogodzinny dzień roboczy.** Otwarcie wystawy elektryczności w Nowym Jorku wykazało, jakiego stopnia elektryka w czasach ostatnich stała się służką w gospodarstwie domowym. Mr. Thomas Edison, który przewodził przez czystości otwarcia stawy, przepowiada, że w przyszłych dziesięciu latach rozwój elektryki będzie znacznie większy niż w całej dekadzie. Z pomocą elektryki gotowiśmy do czterogodzinnego dnia pracy. To, zauważył Edison, będzie nieszczęściem dla wielu ludzi, ale z drugiej strony uwolni starców i starszki od pogoni chlebem codziennym. Da także możność przeciwnym człowiekowi utrzymania nawet większej rodziny, między mnóstwem nowych wynalazków zachwybię wywołała samogrzająca się fiaszeczka mleka niemowląt. Ody dziecko płacze, matka przyciska guzik i za 40 sekund butelka przywiązana do kołyski, pełnia się ciepłym mlekiem. Są automatyczne mieszadła do gotenia, napełniające się same ciepłą wodą i mieszają inne domowych wygod. Przy pomocy elektrycznego piecyka dobra gospodyni w przyszłości ma podać gościom obiad z siedmiu potraw, nie przyrządzając ani na chwilę konwersacji. Jedynie przycisknięcie guzika reguluje ten cudny bankiet.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowanie z dn. 9. listopada 1923. loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostaw narynkowiast ceny hurtowni:

Zyto	2400000—2600000
Pszonica	4200000—4400000
Jęczmień	2800000—2900000
Jęczmień brow.	2600000—2700000
Mąka żytnia	4400000—4600000
Mąka pszenna	7800000—8000000
Ospa żytnia	1500000—1600000
Ospa pszenna	9200000—9400000
Ziemniaki jad.	8200000—8400000
Ziemniaki fabr.	8200000—8400000

Usposobienie wadzał stale. Symnacja rynkowa bez zmian.

Targ bydły w Poznaniu.

Dnia 9 listopada 1923 r. Płacono za 100. kl. żywej wagi:

Cielęta	I. kl.	1600000—1800000
	II. kl.	1400000—1600000
	III. kl.	1100000—1300000
Owce	I. kl.	800000—900000
	II. kl.	700000—800000
	III. kl.	600000—700000
Swinie	I. kl.	23000000—24000000
	II. kl.	20000000—21000000
	III. kl.	16000000—18000000
Woly	I. kl.	1400000—1600000
	II. kl.	1100000—1300000
	III. kl.	1000000—1100000

Prosięta: 4500000—5000000 od 6 tygod. do 8 tygod. 6500000—7000000 od 9 tygod. Przebieg targu: spokojny.

Szanowni Odbiorcy!

Spróbujcie, a przekonacie się, iż najkorzystniej i najszybciej można otrzymać

Węgiel górnośląski i krajowy

w różnych gatunkach za gotówkę i za zniżki z firmy

Ramza Bodzioch w Mroczeniu Nowym

(od stacji kolejowej około 300 m. po lewej stronie szosy w kierunku Rychtala.

1106

Z poważaniem
RAMZA I BODZIOCH.

Młodsza dziewczyna

do lekkich prac i posylek potrzebna od zaraz. 1112

Hurtownia Kępińska.

Węgiel górnośląski

po cenach bezkonkurencyjnych dostarcza stale i rychło

inż. PIOTR SZANIAWSKI.

Biuro dla Handlu i Przemysłu: Mysłowice G.Ś. Zamówienia dla okręgu Kępna przyjmuję i bliższych informacji udziela:

Fa. J. Kwaczewski i Sp.

1008

Pokoju

umeblowanego

z całodziennym utrzymaniem lub bez poszukuje się dla panienci. Zgłoszenia uprasza się złożyć w ekspedycji N. P. L. pod nr. 2439.

PANNA

poszukuje miejsca

jako

ekspedjentka

zaraz lub od 1 grudnia. Laskawe zgłoszenia do eksp. N. P. L. pod nr. 1109.

Wykazy osobiste

poleca

Drukarnia Spółkowa.

w Kępnie.

Jałowice Dla szkół

cielne

sprzeda - 1110

Majątność Laski.

Potrzebna zaraz dzielna

kantorzystka.

Piśmienne zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza 1111

Hurtownia Kępińska.

Rozporządzenie policyjne

dotyczące czyszczenia i płukania naczyń do picia i w lokalach restauracyjnych

ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Dzienniki lekcyjne,
Listy zmuł,
Listy kar,
Frekwencje,
Świadectwa,
Przekazy,
Formularze do katalogu
głównego,
Formularze na pobory
poleca

Drukarnia Spółkowa w Kępnie

Zastępca procesowy

T. Cieciszki

Kępno, ul. Wawrzyńska

zalatwia

kontrakty, kupna, skargi

oraz wnioski do wszel-

kich władz. gr.

Występuje przed sądem

w sprawach cywilnych.

Poleca się jako

krawcowi

w domu i poza domem

robienie i na wieś do w

rabiania bielizny oraz

deroby damskiej i

ciężci.

Kępno, Rynek 2

drugie piętro.

Książeczki podatkowe

ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie